

# Reno, Delfonics

leci sobie DELFONICS  
nie jestem twoim trenerem rozwoju  
usiądź sobie wygodnie w swojej strefie komfortu  
pije łychę w kryształ  
żeby czuć ciężar w dłoni  
świat się trzyma na ślinę  
i sąd rozwodowy  
zdjęcia takie bez filtra  
ale rzeczywistość fałszywa  
kiedy każdy jest na siłę  
inny chyba normalność oryginał  
nigdy nie byłem sobą jak dzisiaj  
złe decyzje i dobre intencje  
na świeże siniaki przykładam zimna butelkę  
pierd\*\*\* co by było gdyby  
tyle błędów, ale kto to liczy  
życie daje mi znowu cytryny  
wyciskam je na ośmiorniczki

leci sobie Delfonics  
ciśnienie niżej od basu  
leci sobie Delfonics  
wszędzie jest tyle fałszu  
potrzebuje harmonii  
ciśnienie niżej od basu  
leci sobie Delfonics  
wszędzie jest tyle fałszu  
potrzebuje harmonii  
leci sobie Delfonics

całe to wygrywanie na niby  
nie liczą xanaxów szczęśliwi  
grałeś jak ci uwierzyli  
takie veni vidi wi-fi  
wygrywasz albo marnujesz tlen  
każdy sobie wkręca filtr  
to jest jej polski sen, więc robi se zdjęcia jak śpi  
to normalne bo świat jest dziwny  
wizerunkowe manekiny  
chcą mi wmówić że czarne jest białe  
pozwolę sobie być asertywny  
tak czy inaczej, znamy na pamięć kupę niepotrzebnego gówna  
wygrzani świeżym towarem  
wciągany z czarnego lustra

leci Delfonics  
ciśnienie niżej od basu  
leci sobie Delfonics  
wszędzie jest tyle fałszu  
potrzebuje harmonii  
ciśnienie niżej od basu  
leci sobie Delfonics  
wszędzie jest tyle fałszu  
potrzebuje harmonii  
leci sobie Delfonics